

Sygn. akt XII Ga 37/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Gdańsku XII Wydział Gospodarczy- Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Janiszewski /spr./

Sędziowie: SO Ewa Górniak, SO Bożena Kachnowicz-Kokot

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Edyta Treder

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2013 roku w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.

przeciwko K. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 28 czerwca 2012 roku sygnatura akt VI GC 1983/11

I oddala apelację

II zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.800 (jeden

tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów

postępowania apelacyjnego.

Sygnatura akt XII Ga 37/13

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. wniosła o zasądzenie od pozwanego K. M. kwoty 56.022,97 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztów procesu twierdząc, że w dniu 27 stycznia 2010 roku Sąd Rejonowy w Gdyni w sprawie VI GNc 6221/09 wydał nakaz zapłaty, zasądzając od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. na rzecz powódki kwotę 50.638,52 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 grudnia 2009 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 4.250,00 zł tytułem kosztów procesu, zaś prowadzone przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Kartuzach postępowanie egzekucyjne w stosunku do (...) sp. z o.o. w B. okazało się bezskuteczne. W tej sytuacji powódka na podstawie art. 299 § 1 kodeksu spółek handlowych domaga się od pozwanego jako członka zarządu Spółki (...) do spełnienia świadczenia składającego się z

- 50.638,52 zł- należność główna wraz z ustawowymi odsetkami określonymi w nakazie zapłaty,

- 4.250,00 zł- koszty procesu,

- 234,45 zł- koszty postępowania egzekucyjnego,

- 900,00 zł- koszty zastępstwa prawnego w postępowaniu egzekucyjnym.

W odpowiedzi na pozew pozwany K. M. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zarzucił, że brak podstaw do obciążenia go odpowiedzialnością za stwierdzone wskazanym nakazem zobowiązania spółki, gdyż faktury VAT na jakie powoływała się powódka stały się wymagalne odpowiednio w dniach 29 sierpnia 2008 roku oraz 25 października 2008 roku, zaś pozwany K. M. został powołany w skład organu spółki uchwałą wspólników w dniu 18 marca 2009 roku, natomiast wpisany do rejestru w dniu 04 maja 2009 roku. Pozwany zarzucił, że nie był członkiem zarządu w dniu zaciągnięcia zobowiązania, wystawienia faktury, ani jego wymagalności, a zatem nie może ponosić odpowiedzialności za zobowiązania spółki, które stały się wymagalne zanim został on powołany do składu zarządu.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 czerwca 2012r. Sąd Rejonowy w Gdyni w punkcie I zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 56.022,97 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 50.638,52 zł od dnia 21 grudnia 2009 roku do dnia zapłaty, w punkcie II w pozostałym zakresie oddalił powództwo; w punkcie III zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.419,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd ten ustalił, że w dniu 27 stycznia 2010 roku Sąd Rejonowy w Gdyni wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (sygn. akt VI GNe 6221/09), w którym zasądził na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. kwotę 50.638,52 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 grudnia 2009 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 4.250,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Roszczenie powstało wskutek zobowiązania zaciągniętego przez spółkę na podstawie umowy zawartej w dniu 28 listopada 2007r, a stało się wymagalne częściowo w dniu 21 sierpnia 2008r i 24 października 2008r . Pozwany K. M. został powołany do składu zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. uchwałą rady nadzorczej z dnia 18 marca 2009r, a wpisany został do KRS w dniu 4 maja 2009r. i w składzie zarządu jest do chwili obecnej. Na wniosek powódki toczyło się postępowanie egzekucyjne przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B.. Postanowieniem z dnia 23 listopada 2010 roku wydanym w sprawie o sygn. akt KM 641/10 Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Kartuzach umorzył postępowanie egzekucyjne prowadzone przeciwko dłużnikowi (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B. wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji. Pismem z dnia 31 marca 2011 roku powódka wezwała pozwanego K. M. do zapłaty kwot dochodzonych w pozwie, jednakże bezskutecznie.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał, że oddalił wnioski dowodowe zgłoszone przez pozwanego w piśmie procesowym z dnia 20 czerwca 2012 roku jako spóźnione. Zgodnie z dyspozycją art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. w zw. z 479^{14a} k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 2 maja 2012r., pozwany obowiązany jest w sprzeciwie od nakazu zapłaty podać wszelkie twierdzenia, zarzuty oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaże, że ich powołanie w sprzeciwie było niemożliwe albo że potrzeba ich powołania wynikała później. Pozwany w żaden sposób nie wykazał, aby potrzeba powołania owych dowodów wynikała później, tj. po złożeniu sprzeciwu od nakazu zapłaty, ani aby ich powołanie w sprzeciwie było niemożliwe. Ponadto pozwany znał z pozwu stanowisko powódki, które w toku sprawy nie uległo zmianie, a zatem obowiązany był do podania wszelkich zarzutów i dowodów już w sprzeciwie.

Sąd Rejonowy oddalił także wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z akt rejestrowych KRS 0000264460 jako niemożliwy do przeprowadzenia, bowiem wypożyczenie akt KRS jest niedopuszczalne gdyż nie mogą one zostać wyniesione poza budynek Sądu w którym są przechowywane, zaś skoro są one jawne, to pozwany miał możliwość złożenia odpisów dokumentów z tychże akt samodzielnie, czego nie uczynił. Zwracanie się zatem o odpisy tych dokumentów spowodowałoby nieuzasadnioną zwłokę w postępowaniu (art. 217 § 2 k.p.c.), zwłaszcza że pozwany nie wskazał z jakich konkretnie dokumentów domaga się przeprowadzenia dowodów.

Zgodnie z art. 299 § 1 k.s.h. jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. Jednocześnie § 2 wyżej cytowanego przepisu stanowi, iż członek zarządu może

uwolnić się od odpowiedzialności, o której mowa w § 1, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody.

Pozwany w niniejszym procesie żadnej z powyższych przesłanek nie udowodnił, a zatem brak podstaw do zwolnienia go z odpowiedzialności za wskazany w pozwie dług spółki, której członkiem zarządu jest od roku 2009.

Zarzuty pozwanego dotyczące wymagalności zobowiązania spółki (...) stwierdzonego prawomocnym nakazem zapłaty wydanym w sprawie VI GNc 6221/09, nie mogły stanowić podstawy do zwolnienia pozwanego z odpowiedzialności wobec powoda na podstawie art. 299 k.s.h.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2007 roku wydanego w sprawie III CSK 227/06, jeżeli wierzyciel dochodzący roszczenia przewidzianego w art. 299 k.s.h. przedstawia prawomocny wyrok stwierdzający zobowiązanie spółki, sąd nie może badać, czy stwierdzone w nim zobowiązanie istnieje i w jakim rozmiarze. Odpowiedzialność na zasadach określonych w art. 299 k.s.h. ponosi osoba będąca członkiem zarządu w czasie istnienia zobowiązania, którego egzekucja przeciwko spółce okazała się nieskuteczna. Odpowiedzialność członka zarządu, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem ma charakter deliktowy (por. uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów, III CZP 72/08, OSNC z 2009 r., nr 2, poz. 20, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2008 r. w sprawie III CZP 112/08, LEX nr 490503). Przesłankami odpowiedzialności członków zarządu w trybie art. 299 k.s.h. są: istnienie określonego zobowiązania w czasie, kiedy dana osoba była członkiem zarządu, oraz bezskuteczność egzekucji tego zobowiązania przeciwko spółce czy to w czasie pozostawania przez tę osobę członkiem zarządu, czy to już po jej odwołaniu z zarządu (por. wyrok SN z dnia 16 maja 2002 roku, IV CKN 933/00, niepubl.). W ocenie Sądu Rejonowego powódka wykazała podstawową przesłankę odpowiedzialności pozwanego tj. bezskuteczność egzekucji względem spółki (...), składając postanowienie Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Kartuzach z dnia 23 listopada 2010r. w sprawie KM 641/10 o umorzeniu postępowania egzekucyjnego wobec bezskuteczności egzekucji. W toku prowadzonej egzekucji Komornik stwierdził, iż spółka zaprzestała działalności i nie wykazuje żadnych obrotów. Nie ustalił także żadnego majątku pozwalającego na zaspokojenie roszczenia powoda w jakiegokolwiek części. Okoliczność ta była też w sprawie bezsporna, gdyż pozwany nie zakwestionował jej. Pozwany nie kwestionował aby postępowanie egzekucyjne przeciwko spółce (...) było prowadzone nieprawidłowo lub by istniał majątek spółki umożliwiający zaspokojenie roszczenia powódki.

Bezspornym także było, że pozwany K. M. pełni funkcję członka zarządu spółki (...) od dnia 18 marca 2009r kiedy to został powołany do składu zarządu, i już wówczas istniało zobowiązanie, będące podstawą roszczenia powódki wskazanego w pozwie.

Fakt, że pozwany został powołany do składu zarządu spółki już po powstaniu zobowiązania, nie zwalnia go z odpowiedzialności na podstawie art. 299 k.s.h., gdyż niewątpliwie zobowiązanie istniało w czasie pełnienia przez niego funkcji członka zarządu. Był on zatem wówczas zobowiązany, prowadząc należycie sprawy spółki, do wykonania tego zobowiązania zwłaszcza, że spółka nie kwestionowała tegoż zobowiązania w procesie w sprawie VI GNc 6221/09, co wynika z akt tej sprawy. Chcąc uchronić się od odpowiedzialności za długi spółki, o ile okazałyby się ona niewypłacalna, powinien zgłosić w odpowiednim czasie wniosek o ogłoszenie upadłości spółki. Pozwany nie wykazał w niniejszym procesie, aby zachodziły jakiegokolwiek przesłanki ekskulpacyjne, co umożliwiłoby uwolnienie go od odpowiedzialności odszkodowawczej przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h. Domniemany w świetle w/w regulacji jest także związek przyczynowy między szkodą wierzyciela a nie złożeniem we właściwym czasie przez członka zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości oraz zawinienie przez niego nie zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Taki rozkład ciężaru dowodu uzasadniony jest tym, że wierzyciele na ogół nie znają stanu interesów spółki, wiedzy w tym zakresie można natomiast wymagać od członków zarządu. Zatem to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania przesłanek zwalniających go z odpowiedzialności normowanej przepisem art 299 k.s.h. Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Rejonowy uznał, iż powódka wykazała obydwie przesłanki uzasadniające jej roszczenie tj. wykazała bezskuteczność egzekucji wobec spółki (...) oraz wykazała, iż w okresie istnienia zobowiązania stwierdzonego tytułem

egzekucyjnym wydanym przeciwko spółce, pozwany był członkiem zarządu w/w spółki. Pozwany natomiast nie wykazał aby bezskuteczność egzekucji została błędnie stwierdzona, nie wykazał także aby spółka (...) obecnie posiadała majątek pozwalający na zaspokojenie roszczenia powódki, zaś zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości bezspornie nie nastąpiło. Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż roszczenie powódki jest zasadne i na podstawie art. 299 k.s.h. w zw. z art. 481 § 1 k.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając wyrok w punktach I i III i zarzucając:

-naruszenie przepisu art. 232 kpc poprzez przyjęcie, że powódka w drodze przedłożenia postanowienia komornika o bezskuteczności egzekucji wobec majątku spółki udowodniła niemożność zaspokojenia należności z majątku tej spółki, w sytuacji gdy z postanowienia tego wynika, że postępowanie egzekucyjne ograniczyło się do sprawdzenia jednego rachunku bankowego, brak było podstaw do przyjęcia, że spółka nie wykazuje żadnych obrotów, a spółka prowadziła działalność inwestycyjno-budowlaną w G., T. i G.;

-naruszenie przepisu art. 217 § 1 kpc poprzez uniemożliwienie pozwanemu przytoczenia okoliczności faktycznych i dowodów na uzasadnienie jego wniosków w drodze oddalenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny rachunkowości, w sytuacji gdy wniosek taki został złożony przed zamknięciem rozprawy;

-naruszenie art. 299 § 1 ksh poprzez przyjęcie, że dla odpowiedzialności członka zarządu za zobowiązania spółki wystarczającym jest, gdy egzekucja okaże się bezskuteczna, co do jakiegokolwiek elementu majątku spółki, podczas, gdy elementem warunkującym możliwość dochodzenia należności od członka zarządu jest bezskuteczność w odniesieniu do całej masy majątkowej spółki.

Powołując się na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Gdyni do ponownego rozstrzygnięcia, także o kosztach postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powódka wniosła o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego jako bezzasadna podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i uznając je za własne, czyni z nich podstawę faktyczną swoich rozważań.

Kontrola instancyjna zarzucanego apelacją naruszenia przepisów prawa materialnego może być dokonywana jedynie w kontekście prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych, w niewadliwie przeprowadzonym postępowaniu, stąd w pierwszej kolejności należy rozważyć zarzuty dotyczące naruszenia przepisów proceduralnych.

Niniejsza sprawa była rozpatrywana w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych (art. 479¹ § 2 pkt 1 kpc). Zastosowanie miały zatem m.in. reguły dotyczące prekluzji dowodowej (art. 479¹⁴ § 2 kpc). Pozwany, tym bardziej, że działał przez profesjonalnego pełnomocnika, winien zatem w terminie prekluzyjnym w sposób prawidłowy sformułować swoje zarzuty i wnioski dowodowe.

W odpowiedzi na pozew pozwany podniósł jedynie zarzut dotyczący tego, że został powołany w skład zarządu spółki po powstaniu stanu wymagalności zobowiązania, w czasie zaś gdy wierzytelność powstała i stała się wymagalna nie był jeszcze członkiem zarządu spółki (...).

Wnioski dowodowe zawarte w odpowiedzi na pozew również ograniczały się do wykazania powyższej okoliczności.

W ocenie Sądu Okręgowego powoływana przez pozwanego okoliczność nie stanowi przesłanki egzoneracyjnej wyłączającej odpowiedzialność pozwanego.

W judykaturze zgodnie uznaje się, że członek zarządu spółki z o.o. nie ponosi odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 § 1 ksh za zobowiązania spółki, które nie istniały w czasie sprawowania przez niego mandatu, bo powstały dopiero później (wyrok SN z dnia 9 lutego 2011 r., V CSK 188/10, niepubl.). Dla przyjęcia odpowiedzialności na podstawie art. 299 § 1 ksh istotne jest więc by zobowiązanie spółki istniało już w okresie, w którym osoba mająca ponosić odpowiedzialność pełniła funkcję członka zarządu (wyrok SN z dnia 2 lutego 2007 r., IV CSK 370/06, niepubl.; wyrok SN z dnia 11 lutego 2010 r., I CSK 269/09, niepubl.; uchwała SN z dnia 28 lutego 2008 r., III CZP 143/07, OSNC 2009/3/38). Jeśli więc skład zarządu spółki z o.o. zmieniał się, to odpowiedzialność na podstawie art. 299 § 1 ksh ponoszą osoby będące członkami zarządu w czasie istnienia zobowiązania, którego egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna (wyrok SN z dnia 25 września 2003 r., V CSK 198/02, niepubl.). Dla odpowiedzialności członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za zobowiązania spółki ważne jest bowiem rozróżnienie powstania oraz wymagalności tych zobowiązań. Dominuje pogląd, że miarodajne jest istnienie zobowiązań, a nie ich wymagalność (zob. m.in. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 933/00, niepubl., z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 734/04, niepubl., z dnia 7 grudnia 2006 r., III CSK 219/06, niepubl., z dnia 2 lutego 2007 r., IV CSK 370/06, OSNC-ZD 2008, nr 1, poz. 18 i z dnia 31 stycznia 2007 r., III CSK 381/06, niepubl.).

Pozwany nie kwestionował, że w czasie gdy pełnił funkcję w zarządzie spółki (...) sporna wierzytelność istniała, była wymagalna i nie została zaspokojona przez spółkę.

Przesłanka istnienia zobowiązania w czasie, gdy pozwany był członkiem zarządu spółki została zatem spełniona.

Niesłusznie zarzuca pozwany naruszenie przepisu art. 217 § 1 kpc poprzez oddalenie jego wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny rachunkowości mimo, że wniosek ten złożył przed zamknięciem rozprawy.

W judykaturze wyrażono słuszne zapatrywanie, że w postępowaniu w sprawach gospodarczych pozwany traci prawo powoływania twierdzeń, zarzutów oraz dowodów na ich poparcie, niepowołanych w odpowiedzi na pozew, bez względu na ich znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, chyba że wykaże, iż ich powołanie w odpowiedzi na pozew nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynikła później (art. 479¹⁴ § 2 kpc). Jest też oczywiste, że przepis ten wyłącza także stosowanie art. 217 kpc (tak m.in.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 r. III CZP 115/03 OSNC 2005/5/77).

Pozwany ani składając wnioski dowodowe w piśmie z dnia 20 czerwca 2012 roku, a więc z naruszeniem terminu prekluzyjnego określonego treścią art. 479¹⁴ § 2 kpc, ani nawet w apelacji, nie wykazał, że nie miał możliwości złożenia wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny rachunkowości w odpowiedzi na pozew lub, że potrzeba jego powołania wynikła później.

Zdaniem Sądu Okręgowego w sprawie nie zachodziły zaś przesłanki do działania sądu w tym zakresie z urzędu.

W judykaturze wskazuje się zresztą, że Sąd z urzędu może wprawdzie dopuścić dowód (art. 232 zdanie drugie kpc), ale powinien czynić to tylko pomocniczo i w sytuacjach wyjątkowych. Z reguły nie ma podstaw do takiego swoistego wyręczania stron w inicjatywie dowodowej, jeżeli są one reprezentowane przez zawodowych pełnomocników (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2010 r. II CSK 297/10 LEX nr 970074).

W sprawach, w których obowiązują reguły prekluzji dowodowej skorzystanie z przyznanej sądowi dyskrecjonalnej władzy w zakresie dopuszczenia dowodu powinno być szczególnie rozważne i podejmowane z umiarem. Dopuszczenie przez Sąd z urzędu dowodu, który dla strony uległ sprekludowaniu, powinno znajdować usprawiedliwienie w konkretnych okolicznościach sprawy, w przeciwnym, bowiem razie Sąd naraża się na zarzut naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron -art. 32 ust.

1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2007 r. III CSK 108/07 LEX nr 358857). Poglądy te zasługują na aprobatę.

W niniejszej sprawie nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające działanie sądu meriti z urzędu.

Wskazać też należy, że pozwany w apelacji nie podnosił nawet zarzutu naruszenia art. 232 zdanie 2 kpc poprzez brak działania sądu meriti z urzędu.

W orzecnictwie zaś jednoznacznie wskazuje się, że Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego; bierze pod uwagę z urzędu jedynie naruszenia prawa procesowego prowadzące do nieważności postępowania. Związanie to oznacza, że sąd drugiej instancji nie bada i nie rozważa wszystkich możliwych naruszeń prawa procesowego popełnionych przez sąd pierwszej instancji (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2010 r. V CSK 448/09 LEX nr 677914).

Wedle tego, gdyby nawet Sąd Rejonowy dopuścił się w tym zakresie naruszenia prawa procesowego uchybienie to uchylałoby się spod kontroli instancyjnej.

Pozwany nie wykazał zatem, że gdyby nawet wniosek o ogłoszenie upadłości spółki został złożony we właściwym czasie, to wierzyciele nie ponieśliby szkody bowiem brak byłoby jakiegokolwiek majątku tej spółki umożliwiającego podział masy upadłości

Niezasadnie zarzuca pozwany naruszenie przepisu art. 232 kpc.

Z treści apelacji nie wynika, iż zarzut ten obejmuje zdanie drugie powołanego przepisu. Stwierdzić zatem należy, iż w orzecnictwie wyrażono słuszne zapatrywanie, że przepis art. 232 kpc zd. pierwsze jest adresowany do stron, nie do sądu. To strony bowiem obowiązane są przedstawiać dowody. Sąd nie jest władny tego obowiązku wymuszać, ani - poza zupełnie wyjątkowymi sytuacjami - zastępować stron w jego wypełnieniu (na podstawie art. 232 zd. 2 kpc). Tymczasem podstawa naruszenia przepisów postępowania, mogących mieć istotny wpływ na treść wyroku, odnosi się do uchybień procesowych sądu, a nie stron. Nie może więc stanowić jej uzasadnienia przepis, którego sąd nie może naruszyć. Przepis ten nie stanowi bowiem podstawy wyrokowania sądu i nie może mieć wpływu na poprawność wydanego przez sąd rozstrzygnięcia (tak: wyrok SN 2008.02.15 I CSK 426/07 LEX nr 465919, wyrok SN 2007.11.07 II CSK 293/07 LEX nr 487510). Sąd Okręgowy podziela ten pogląd.

Z uzasadnienia wskazanego zarzutu wynika zaś, że pozwany raczej zarzuca wadliwą ocenę sądu meriti poprzez uznanie udowodnienia bezskuteczności egzekucji wobec majątku spółki.

Okoliczność, czy określony podmiot wywiązał się ze swojego obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne stanowi wprawdzie aspekt mieszczący się w domenie przepisów procesowych, ale winna być kwestionowana przez pryzmat naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc.

Wedle tego przepisu Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

W judykaturze zgodnie uznaje się, iż do naruszenia wskazanego przepisu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Jeżeli zaś z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Podkreślenia też wymaga teza, iż postawienie zarzutu obrazy wyżej wskazanego przepisu nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jure, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie wykazał w apelacji zaistnienia wyżej wskazanych uchybień.

Powódka na dowód bezskuteczności egzekucji prowadzonej przeciwko spółce przedłożyła postanowienie Komornika Sądowego o umorzeniu postępowania egzekucyjnego wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji.

Na niej bowiem spoczywał obowiązek udowodnienia, że egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna (art. 6 k.c.). Ustalenie tej okoliczności może nastąpić na podstawie każdego dowodu, z którego wynika, że spółka z ograniczoną odpowiedzialnością nie ma majątku pozwalającego na zaspokojenie wierzyciela pozywającego członków zarządu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2003 r., V CKN 416/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 129). Wystarczającym dowodem jest postanowienie komornika o umorzeniu postępowania egzekucyjnego z tego względu, że jest oczywiste, iż z egzekucji nie uzyska się sumy wyższej od kosztów egzekucji (art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c.), co określa się jako bezskuteczność egzekucji.

Rację ma pozwany, że przewidziana w art. 299 § 1 k.s.h. przesłanka odpowiedzialności członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za zobowiązania spółki w postaci bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce oznacza bezskuteczność egzekucji z całego majątku spółki. Taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 19 stycznia 2000 r., II CKN 628/98 (niepubl.) i z dnia 26 czerwca 2003 r., V CKN 416/01. Jest oczywiste, że jeżeli spółka posiada majątek, z którego może być zaspokojone roszczenie wierzyciela, nie zachodzi potrzeba subsydiarnego zaspokajania się wierzyciela z majątku członka zarządu spółki. W takim wypadku art. 299 k.s.h. nie przyznaje wierzycielowi legitymacji do wytoczenia powództwa przeciwko członkowi zarządu spółki.

Postanowienie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego z powodu bezskuteczności egzekucji, jeżeli nie wynika z niego nic innego, jest jednak wystarczającym dowodem dla stwierdzenia, że bezskuteczna okazała się egzekucja z całego majątku dłużnika. Jeżeli jednak pozwany twierdzi, że egzekucja w postępowaniu, które zostało umorzone, nie została skierowana do składników majątku spółki, z których możliwe jest zaspokojenie wierzyciela, nie jest pozbawiony możliwości wykazania tego; ciężar dowodu spoczywa w tym wypadku na nim (art. 6 k.c.).

Dla przyjęcia bezskuteczności egzekucji prowadzonej w stosunku do spółki istotne jest zatem domniemanie wynikające z treści prawomocnego postanowienia Komornika Sądowego przez Sądzie Rejonowym w Kartuzach z dnia 23 listopada 2010 roku o umorzeniu postępowania egzekucyjnego z powodu braku majątku spółki, do którego mogła być prowadzona egzekucja. Prawomocne postanowienie komornika w tym przedmiocie jest dokumentem urzędowym (art. 244 § 1 k.p.c.), z którym wiąże się domniemanie prawdziwości tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone, w tym przypadku prawdziwości ustaleń organu egzekucyjnego co do braku majątku spółki podlegającego egzekucji i co do bezskuteczności prowadzonej w stosunku to niej egzekucji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2006 r., I UK 153/06, OSNP 2008/1-1/22, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2010 r. II CSK 372/09 LEX nr 577688).

Domniemania tego pozwany w żaden sposób nie obalił, nie dowiódł bowiem, aby spółka posiadała majątek, z którego powódka mogłaby się zaspokoić (art. 252 kpc).

Wbrew zarzutowi apelacji z treści uzasadnienia postanowienia Komornika Sądowego o umorzeniu postępowania egzekucyjnego wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji nie wynika, aby powódka wykorzystwała tylko jeden sposób egzekucji. Komornik wskazał bowiem, że spółka zaprzestała działalności, nie wykazuje żadnych obrotów, nie posiada żadnego majątku, nie posiada nieruchomości, pojazdów ani wierzytelności, jej rachunek bankowy nie wykazuje żadnych obrotów.

Pozwany w apelacji ogranicza się jedynie do polemiki z tymi ustaleniami. Nie przywołuje żadnych dowodów na okoliczności przeciwnie.

Analiza akt sprawy wskazuje też, że pozwany nie obalił domniemania wynikającego z wyżej powołanego postanowienia komornika bowiem w terminie prekluzyjnym nie złożył żadnych dowodów, aby wzruszyć to domniemanie.

Podkreślenia zaś wymaga brak konsekwencji pozwanego w powoływaniu w toku postępowania zarzutów. Pozwany wskazuje bowiem na wykluczające się okoliczności. Z jednej strony twierdzi, że zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nie doprowadziłoby do zaspokojenia wierzycieli spółki z uwagi na brak jakiegokolwiek majątku spółki, z drugiej zaś strony zarzuca powódce brak wykazania bezskuteczności egzekucji, czego konsekwencją musi być dysponowanie przez spółkę majątkiem umożliwiającym zaspokojenie się chociażby w części przez jej wierzycieli.

Niezasadnie zatem zarzuca pozwany naruszenie przepisu art. 299 § 1 ksh.

Przypisanie odpowiedzialności członkom zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za jej zobowiązania na podstawie art. 299 § 1 ksh uzależnione jest od wykazania przez wierzyciela tytułem egzekucyjnym istnienia przysługującej mu względem spółki niezaspokojonej wierzytelności oraz bezskuteczności jej egzekucji z całego majątku spółki.

Sąd Rejonowy słusznie więc uznał, że przesłanki te powódka wykazała.

W judykaturze Sądu Najwyższego trafnie wskazuje się, że z regulacji art. 299 § 2 ksh wynika na rzecz wierzyciela domniemanie szkody w wysokości niewyegzekwowanego wobec spółki zobowiązania. Domniemany w świetle tej regulacji jest także związek przyczynowy między szkodą wierzyciela a niezłożeniem we właściwym czasie przez członka zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości lub podania o wszczęcie postępowania układowego oraz zawinięcie przez niego niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości i niewszczęcia postępowania układowego (tak: m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2008 r. IV CSK 430/07 LEX nr 487532). Domniemanie to może być obalone przez pozwanego członka zarządu spółki wszelkimi dowodami dopuszczalnymi w świetle przepisów kodeksu postępowania cywilnego.

Pozwanemu przysługiwało prawo do wzruszenia wskazanego wyżej domniemania, lecz mógł to uczynić wyłącznie wedle reguł rządzących postępowaniem odrębnym w sprawach gospodarczych, w którym sprawa była rozpoznawana. Obowiązki temu pozwany nie sprostał.

Nie wykazał bowiem zaistnienia którejkolwiek z przesłanek egzoneracyjnych przewidzianych przepisem § 2 art. 299 ksh. Nie zakwestionował też skutecznie faktu wykazania przez powódkę przesłanek istnienia przysługującej jej względem spółki niezaspokojonej wierzytelności oraz bezskuteczności jej egzekucji z całego majątku spółki.

Zaskarżony wyrok odpowiada zatem prawu.

Z tych względów Sąd Okręgowy na mocy art. 385 kpc oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na mocy przepisów art. 108 w zw. z art. 98 kpc mając na względzie zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.